

50 lat

Kędzierzyna-Koźła

Historia miasta niezwykłego



Powstało miasto większe od Paryża

Kędzierzyn-Koźle, po dokonanej 50 lat temu reformie administracyjnej, stał się miastem większym powierzchniowo niż... stolica Francji.

Wydaje się to mało prawdopodobne, ale to fakt. Francuska stolica liczy 105 kilometrów kwadratowych. Tymczasem Kędzierzyn-Koźle zajmuje dziś aż 123 kilometry kwadratowe i jest drugim miastem co do wielkości województwa opolskiego.

W skali Polski takie przypadki zdarzają się rzadko. Rozszerzanie granic miast o tereny wiejskie, a także łączenie dawniej odrębnych jednostek w jeden organizm samorządowy, to operacja wymagająca zarówno decyzji administracyjnych, jak i infrastrukturalnych. Kędzierzyn-Koźle przeszedł tę drogę już w 1975 roku, kiedy to połączono cztery odrębne miejscowości: Kędzierzyn, Koźle, Sławęcice i Kłodnicę. Każde z nich miało swoją historię, infrastrukturę i charakter.

Z pozoru to tylko liczby, ale dla mieszkańców to codzienność. Przemieszczanie się od jednego do drugiego krańca miasta bywa sporą wyprawą. Od historycznego Koźla do przemysłowych Sławęcic jest aż 19 kilometrów. W tej przestrzeni rozciąga się sieć ulic, osiedli, zakładów przemysłowych, parków i lasów. Przez Kędzierzyn-Koźle przebiega około 250 kilometrów dróg, z czego 160 kilometrów to drogi miejskie, a kolejne około 50 kilometrów to drogi powiatowe. Do tego dochodzą trasy wojewódzkie i krajowe, które przecinają miasto w kilku miejscach, łącząc je z resztą regionu.

Nietypowo, Kędzierzyn-Koźle posiada dwa rynki - historyczne place w dwóch różnych lokaliza-



W czasach, gdy wiele miast dusi się w ciasnych granicach, tutaj przestrzeń wciąż stanowi atut - choć zarazem wyzwanie. To miasto większe od Paryża - nie tylko na mapie, ale też w swoim złożonym charakterze urbanistycznym.

cjach. Plac Wolności w Kędzierzynie służy głównie jako... parking dla klientów Starostwa, ale także jako skwer. Drugim takim miejscem jest Rynek w Koźlu, otoczony historyczną zabudową. To „ser-

ca” dawnych miejscowości, które dziś są osiedlami jednego organizmu miejskiego. W praktyce niewiele miast w Polsce może pochwalić się aż dwoma wyraźnymi centrami miejskimi.

Kędzierzyn-Koźle stał się również drugim co do wielkości miastem województwa, ustępując miejsca tylko Opolu. Co ciekawe, choć liczba ludności w ostatnich dekadach spadła (obecnie

miasto liczy ok. 54 tys. mieszkańców), to jego terytorialna rozległość pozostała bez zmian, a nawet zyskała nowe znaczenie w dobie planowania infrastruktury, logistyki i przemysłu.

Oznacza to wiele wyzwań, ale i potencjał. Dla jednych - konieczność dłuższych dojazdów do pracy czy szkoły. Dla innych - komfort mieszkania z dala od miejskiego zgiełku, a jednocześnie w granicach administracyjnych.

Ta rozległość terytorialna ma również wpływ na sposób funkcjonowania służb miejskich. Zarządzanie tak dużym obszarem wymaga większych nakładów na transport publiczny, utrzymanie dróg czy oświetlenia. Komunikacja miejska musi obejmować nie tylko zwarte centrum, ale także oddalone osiedla, takie jak Cisowa, Lenartowice czy Blachownia. Równocześnie wiele terenów to przestrzeń zielona - lasy, nieużytki i łąki, które tworzą naturalne korytarze przyrodnicze. To sprzyja mieszkańcom szukającym spokoju i kontaktu z naturą, która stanowi aż 50 procent powierzchni miasta. Kędzierzyn-Koźle może nie ma wielkomiejskiego tempa, ale ma potencjał logistyczny, przemysłowy i ekologiczny, którego nie sposób zignorować. W czasach, gdy wiele miast dusi się w ciasnych granicach, tutaj przestrzeń wciąż stanowi atut - choć zarazem wyzwanie. To miasto większe od Paryża - nie tylko na mapie, ale też w swoim złożonym charakterze urbanistycznym.

FELIETON PREZYDENCKI

Miałam wtedy 13 lat i byłam ciekawa nowego miasta

W chwili powstania nowego miasta uczęszczałam jeszcze do szkoły podstawowej na osiedlu Azoty, gdzie również mieszkałam. Na lekcje chodziłam codziennie piechotą. Nic wielkiego nie stało się z dnia na dzień, choć nowinką było to, że od 15 października wszyscy mówili, że teraz mieszkamy w Kędzierzynie-Koźlu.

Nowe miasto wzrastało razem z nami. Kilka ulic zmieniło nazwy, gdyż dublowały się i co najważniejsze powstała kompleksowa miejska komunikacja.

Od tej pory można było z mojego osiedla pojechać autobusem do Koźla, gdzie akurat moja mama pracowała w aptece i czasem ją odwiedzałam. Także do kędzierzyńskiego liceum jeździłam codziennie autobusem, choć tylko kilka przystanków. Było to jednak bardzo wygodne, jak z resztą jest do dzisiaj.

Od zawsze byłam dumna, że mieszkam w Kędzierzynie-Koźlu. Miasto nie tylko dynamicznie się rozwijało, ale także wiele oferowało swoim mieszkańcom. Lat siedemdziesiąte to nies-

mowity wysyp miejskich inwestycji inspirowanych i budowanych przez dwa wielkie zakłady chemiczne w Azotach i Blachowni. Mimo, iż na studiach podróżowałam po całym świecie, to wiedziałam, że moje miejsce na ziemi, to rodzinne miasto.

Większość z nas identyfikuje się ze swoimi małymi ojczyznami, czyli Koźlem, Kędzierzynom, czy Sławęciami lub Kłodnicą.

Przez 50 lat mieszkańcy zachowali często swoją odrębność, mimo iż przez te lata wiele osób zmieniło swoje miejsce zamieszkania

z Koźla na Kędzierzyn i odwrotnie.

Samo miasto od chwili jego utworzenia bardzo ewoluowało. Okres po 1989 roku wprowadzał wiele zmian, a poczynione w ostatnich latach inwestycje infrastrukturalne odmieniły oblicze Kędzierzyna-Koźla. Powszechna szaryzna została zastąpiona zielonymi nasadzeniami wzdłuż głównych arterii. Obwodnica północna i południowa oraz łącznik do nich zmieniły układ komunikacyjny. Powstały nowe obiekty, jak Hala Sportowa w Azotach, Wodne oK-

Ko czy Muzeum Ziemi Kozielskiej.

Nie zwalniamy tempa i wciąż budujemy nowe obiekty i infrastrukturę drogową. Kędzierzyn-Koźle widzę jako wielkie miasto idealne do pracy, życia i rozwoju.

SABINA NOWOSIELSKA
PREZYDENT
MIASTA
KĘDZIERZYN-KOŹLE



Kędzierzyn-Koźle stał się regionalną metropolią

15 października 1975 roku zostało powołane do życia miasto mające scalić sąsiednie Kędzierzyn i Koźle jako dwa największe ośrodki oraz przyległe wsie. Kędzierzyn-Koźle to 123 kilometry kwadratowe powierzchni. Z rogatek Koźła do Sławęcic jest aż 19 km.

Powstanie Kędzierzyna-Koźła w obecnym kształcie nie było przypadkiem, lecz wynikiem przemysłowej decyzji administracyjnej, poddyktowanej rozwojem przemysłu oraz koniecznością zapewnienia odpowiedniej infrastruktury dla rosnącej liczby mieszkańców. W 1975 roku, w ramach ogólnokrajowej reformy administracyjnej, połączono cztery samodzielne miejscowości: Kędzierzyn, Koźle, Sławęcice i Kłodnicę. To wydarzenie dało początek nowemu miastu.

Dlaczego doszło do połączenia?

Głównym powodem scalenia miejscowości był rozwój przemysłu chemicznego i logistyki, który wymagał zaplecza w postaci mieszkań, dróg, szkół i pełnej infrastruktury miejskiej. Zakłady Azotowe w Kędzierzynie i Zakłady Chemiczne w Blachowni rosły w siłę, przyciągając pracowników z całej Polski. Samo Koźle, choć bogate w historię, nie miało potencjału demograficznego ani przestrzennego, by samodzielnie sprostać tym wyzwaniom. Połączenie z sąsiednimi miejscowościami umożliwiło stworzenie jednego, silnego organizmu miejskiego, zdolnego do szybkiego rozwoju i obsługi dużych zakładów przemysłowych.

Z perspektywy czasu widać wyraźnie, jak wiele korzyści przyniosła ta decyzja. Przede wszystkim miasto zyskało wspólny budżet, co pozwoliło równomiernie rozwijać infrastrukturę we wszystkich osiedlach. Dawne wsie, takie jak Lenartowice czy Cisowa, otrzymały dostęp do miejskich inwestycji, wodociągów, dróg i edukacji. Zamiast działać jako odrębne gminy, stały się częścią większego organizmu miejskiego, który mógł szybciej rosnąć.

Jednocześnie osiedla zachowały swoją lokalną tożsamość - mieszkańcy Koźła, Sławęcic, czy Pogorzela do dziś mocno identyfikują się ze swoimi małymi ojczyznami. Co ważne, to powstanie jednolitej komunikacji miejskiej było jednym z pierwszych projektów zrealizowanych po utworzeniu nowego miasta. Powstanie jednej sieci autobusowej pozwoliło na swobodne przemieszczanie się między rozległymi osiedlami. To rozwiązanie było koniecznością - odległości w mieście



Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte to intensywny okres rozwoju budownictwa mieszkaniowego zwłaszcza na terenie Kędzierzyna. To bliskość błyskawicznie rozwijających się zakładów chemicznych w Azotach i Blachowni determinowała budownictwo na NDM-ie i osiedlu Piastów, a potem Powstańców Śląskich.

sięgają nawet 19 km (np. z Koźła do Sławęcic), co czyniło transport publiczny kluczowym elementem spójności całego systemu.

Zakłady chemiczne siłą napędową

Rozwój Kędzierzyna-Koźła nie byłby możliwy bez dwóch filarów przemysłowych miasta: Zakładów Azotowych w Kędzierzynie oraz Zakładów Chemicznych w Blachowni. Obie fabryki były nie tylko potężnymi pracodawcami, ale również dużo inwestowały w infrastrukturę społeczną. Finansowały budowę przedszkoli, szkół, a nawet kin i domów kultury oraz obiektów sportowych. Przemysł chemiczny wymagał wysoko wykwalifikowanej kadry, więc miasto musiało zapewnić odpowiedni standard życia, by zatrzymać specjalistów.

Planowano wybudować rafinerię ropy naftowej o mocy przerobowej od 6 do 9 mln ton ropy w ciągu roku. Pod tę inwestycję wycięto nawet na obrzeżach miasta 80 hektarów lasów. Ówczesny architekt miejski Tadeusz Bucza pisał wówczas: „Przebudowie i modernizacji ulegnie Stare Miasto. Część niskich, zużytych technicznie budynków zostanie wyburzona i zastąpiona zespołem wieżowców. Poszerzone zostaną główne ulice miasta. Powstaną dwie obwodnice. Zbudowane zostaną obszerne ronda, dwupoziomowe skrzyżowania i nowy wiadukt. Szybka komunikacja kolejowa połączy miasto z Azotami i Blachownią. Dzięki korzystnej lokalizacji przystanków połączenia te umożliwią szybkie przemieszczanie się ludności. Dworzec kolejowy zo-

stanie zmodernizowany i przystosowany do aktualnych potrzeb. Obok dworca PKP zbudowany zostanie obszerny parking o powierzchni 6 hektarów. Miejska Komunikacja Autobusowa będzie dysponować 130 autobusami do obsługi 9 linii miejskich”.

W latach 70. i 80. miasto miało ambitne plany rozwoju. Władze zakładały, że Kędzierzyn-Koźle przekroczy 100 tysięcy mieszkańców. Jedną z koncepcji zakładała, że Kędzierzyn-Koźle po połączeniu w 1975 roku stanie się wielkim centrum przemysłu rafineryjno-petrochemicznego. Wraz z nim miała się rozwijać żegluga na Odrze.

Dlatego powstawała szeroka miejska infrastruktura. Najwięk-

sze inwestycje mieszkaniowe to osiedla NDM (Nowe Domy Mieszkalne), Piastów i Powstańców Śląskich. Zapewniły tysiące nowych mieszkań. Dzięki temu napływały tu całe rodziny z regionu i innych województw. Dla wielu Kędzierzyn-Koźle był synonimem nowoczesności i stabilizacji. Docelowo miasto miało przegonić Opole pod względem liczby mieszkańców.

Na tle innych miast średniej wielkości, Kędzierzyn-Koźle wyróżniało się rozbudowaną infrastrukturą rekreacyjną i kulturalną. Baseny w każdym większym osiedlu - Azoty, Kłodnica, Blachownia i Koźle (ul. Skarbowa) - były nie tylko miejscem rekreacji, ale też ważnym elementem życia społecznego i aktywnego wypoczynku. Zimą działało lodowisko, a dla miłośników mocniejszych wrażeń - tor kartingowy.

Miasto mogło się także pochwalić kilkoma domami kultury, w tym największym - Domem Kultury Chemicznej - oraz mniejszymi, jak Dom Kultury Lech. Działały liczne kina: Chemicznej, Hel, Marzanna, Mozaika i Lech, które oferowały dostęp do kultury bez potrzeby wyjazdu do centrum Kędzierzyna, czy Koźła. Hala sportowa służyła zarówno zawodowym sportowcom, jak i młodzieży szkolnej.

Miasto wielkich ambicji

Choć liczba mieszkańców z czasem zaczęła spadać, wiele z pierwotnych założeń przetrwało. Osiedla, które miały być samowystarczalne, wciąż funkcjonują z przedszkolami, szkołami i placówkami kultury. Układ urbanistyczny miasta - rozległy, ale zrównoważony - pozwala na życie w spokojnym otoczeniu, z dala od wielkomiejskiego zgiełku, a jednocześnie z dostępem do pełnej infrastruktury.

Kędzierzyn-Koźle to miasto, które nie powstało samo z siebie. Zostało stworzone jako odpowiedź na konkretne potrzeby - przemysłu, ludzi, regionu. I choć czasy się zmieniły, jego geneza wciąż przypomina o ambicjach, które stały u jego podstaw: stworzyć nowoczesne, silne, dobrze zarządzane miasto, w którym przemysł idzie w parze z komfortem życia.



Kędzierzyn powstał wokół ważnego węzła kolejowego

Kędzierzyn ma historię nierozdzielnie związaną z rozwojem kolei. Choć jego początki sięgają średniowiecza, to prawdziwy rozkwit nastąpił w XIX wieku, kiedy to stał się jednym z najważniejszych węzłów kolejowych na Śląsku.

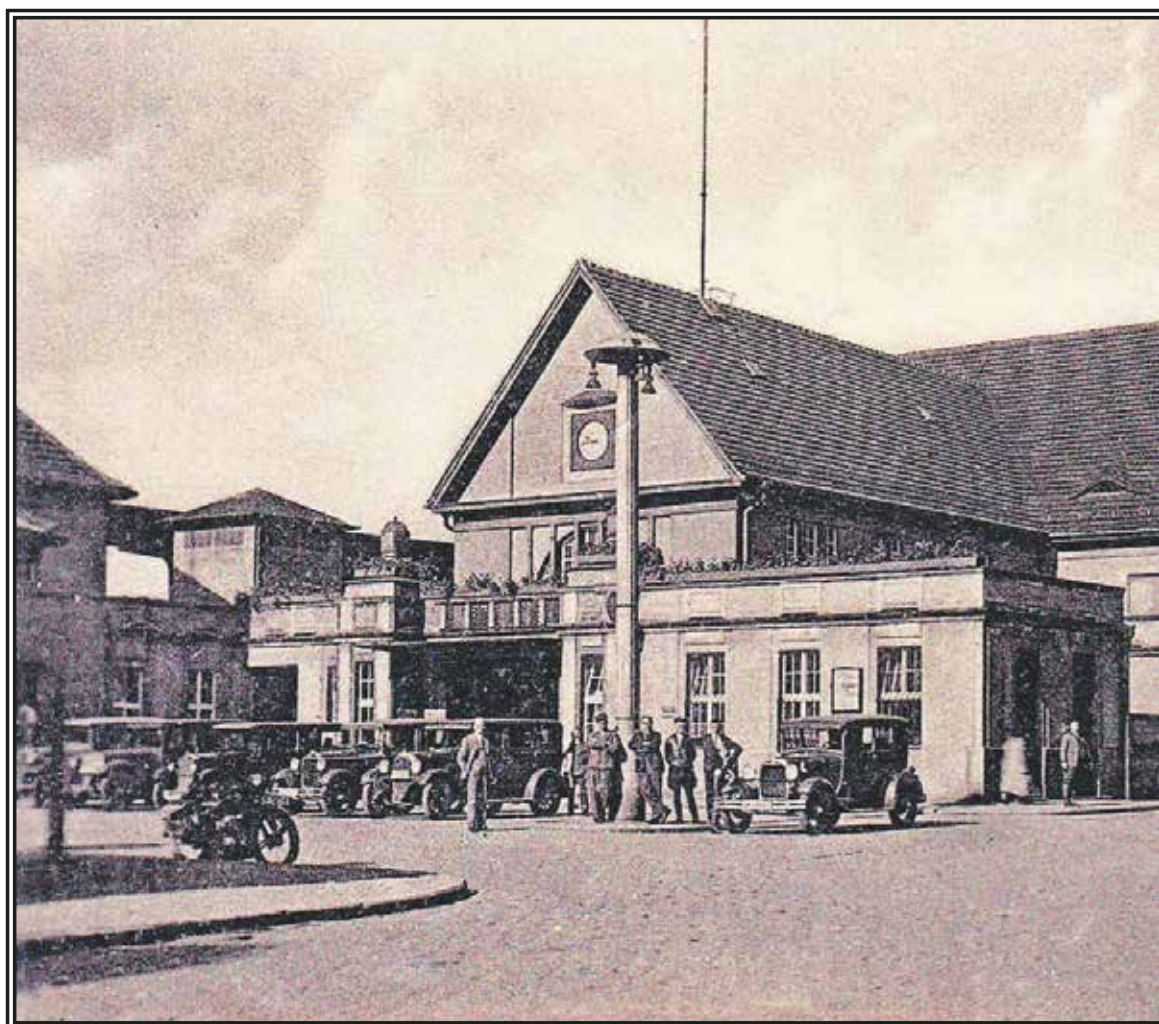
Pierwsze wzmianki o Kędzierzynie pochodzą z 1283 roku, kiedy to wieś została założona na prawie niemieckim. Przez wieki pozostawała niewielką osadą, aż do połowy XIX wieku, kiedy to rozwój kolei zmienił jej oblicze. Wszystko zaczęło się w maju 1842 roku. Wówczas otwarto pierwszy odcinek kolei żelaznej na Śląsku, który prowadził z Wrocławia do Olawy. Następnie został przedłużony do Opola, a w konsekwencji także do Koźla i dalej do Świętochłowic.

W tym czasie Koźle wciąż było jeszcze miastem-twierdzą, w sąsiedztwie którego nie można było prowadzić torów kolejowych. W związku z tym torowisko poprowadzono przez sąsiednią, niewielką wieś Kędzierzyn, gdzie zbudowano stację. Znajdowała się pomiędzy obecnym pierwszym a drugim peronem. Powstał też niewielki, dwu- i półkondygnacyjny budynek dworca w kształcie kwadratu. Były tam poczekalnie i restauracja.

Oficjalne otwarcie linii nastąpiło 31 października 1845 roku. Szesnaście lat później wybudowano bocznice prowadzącą od dworca do przystani zlokalizowanej przy Kanału Kłodnickim. Znajdowała się ona w miejscu dzisiejszej obwodnicy, niedaleko wiaduktu. Drewno przeładowywano z wagonów kolejowych na barki i spławiano do północnych regionów Niemiec.

Linia kolejowa znalazła się na granicach miejscowości Kędzierzyn i Pogorzelec. Mieszkańcy najpierw korzystali ze zwykłego przejścia przez tory kolejowe, ale w pewnym momencie stało się to zbyt niebezpieczne ze względu na zwiększający się ruch pociągów.

W latach 1880-1890 zbudowano więc specjalny most, który znaj-



Historia Kędzierzyna jako węzła kolejowego pozostaje istotnym elementem tożsamości miasta. Dzięki kolei, niewielka osada przekształciła się w dynamiczne miasto, które odegrało ważną rolę w rozwoju regionu.

dował się 250 metrów od dworca. Ludzie przechodzili nim nad torami. Po konstrukcji praktycznie nie ma już śladu, poza pozostałościami dojazdu od strony ulicy Damrota.

W 1915 roku, a więc dokładnie 100 lat temu, wybudowano nowy dworzec, z którego do dziś korzystamy. W holu znajdowały

się kasy biletowe, zakład fryzjerski, spedycja towarowa, toalety, kiosk z gazetami i przechowalnia bagażu. Z holu głównego prowadziły wejścia do poczekalni. Na dworcu były też restauracje i bufety, a na peronach stoiska spożywcze. Nieopodal głównego gmachu wzniesiono kolejowe warsztaty naprawcze, a także stację towarową.

Ciekawostką jest, że przed wojną można było dojechać z Koźla do Berlina w niecałe cztery godziny. Zapewniał to pociąg spaliny „Latający Ślązak”. Jego konstrukcja pozwalała na jazdę z szybkością 140 kilometrów na godzinę. Wyjeżdżał z Bytomia o 5.24, a na Dworzec Wschodni w Berlinie docierał tuż przed 10.00, czyli całą

trasę pokonywał w niespełna pięć godzin.

W 1951 roku Kędzierzyn uzyskał prawa miejskie, co było formalnym potwierdzeniem jego rosnącego znaczenia. W kolejnych latach kontynuowano rozbudowę infrastruktury, w tym elektryfikację linii kolejowych w latach 60. XX wieku, co umocniło pozycję miasta jako kluczowego węzła kolejowego.

W 1975 roku, w ramach reformy administracyjnej, Kędzierzyn został połączony z sąsiednimi miejscowościami: Koźlem, Kłodnicą i Sławięcicami, tworząc nowe miasto Kędzierzyn-Koźle. Decyzja ta była podyktowana chęcią lepszego zarządzania rozwijającym się obszarem przemysłowym i urbanistycznym.

Połączenie tych miejscowości pozwoliło na skonsolidowanie zasobów i stworzenie silnego ośrodka miejskiego, który mógł skuteczniej konkurować na arenie regionalnej i krajowej. Kędzierzyn-Koźle stał się jednym z ważniejszych miast województwa opolskiego, zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym.

Historia Kędzierzyna jako węzła kolejowego pozostaje istotnym elementem tożsamości miasta. Dzięki kolei, niewielka osada przekształciła się w dynamiczne miasto, które odegrało ważną rolę w rozwoju regionu. Dziedzictwo to nadal jest widoczne w strukturze urbanistycznej i gospodarce Kędzierzyna-Koźla, przypominając o czasach, gdy to właśnie tory kolejowe wyznaczały kierunki rozwoju. Symbolem pamięci jest stojąca tuż obok dworca na skwerze Kolejarzy zażytkowa lokomotywa.



Koźle było pradawnym piastowskim grodem



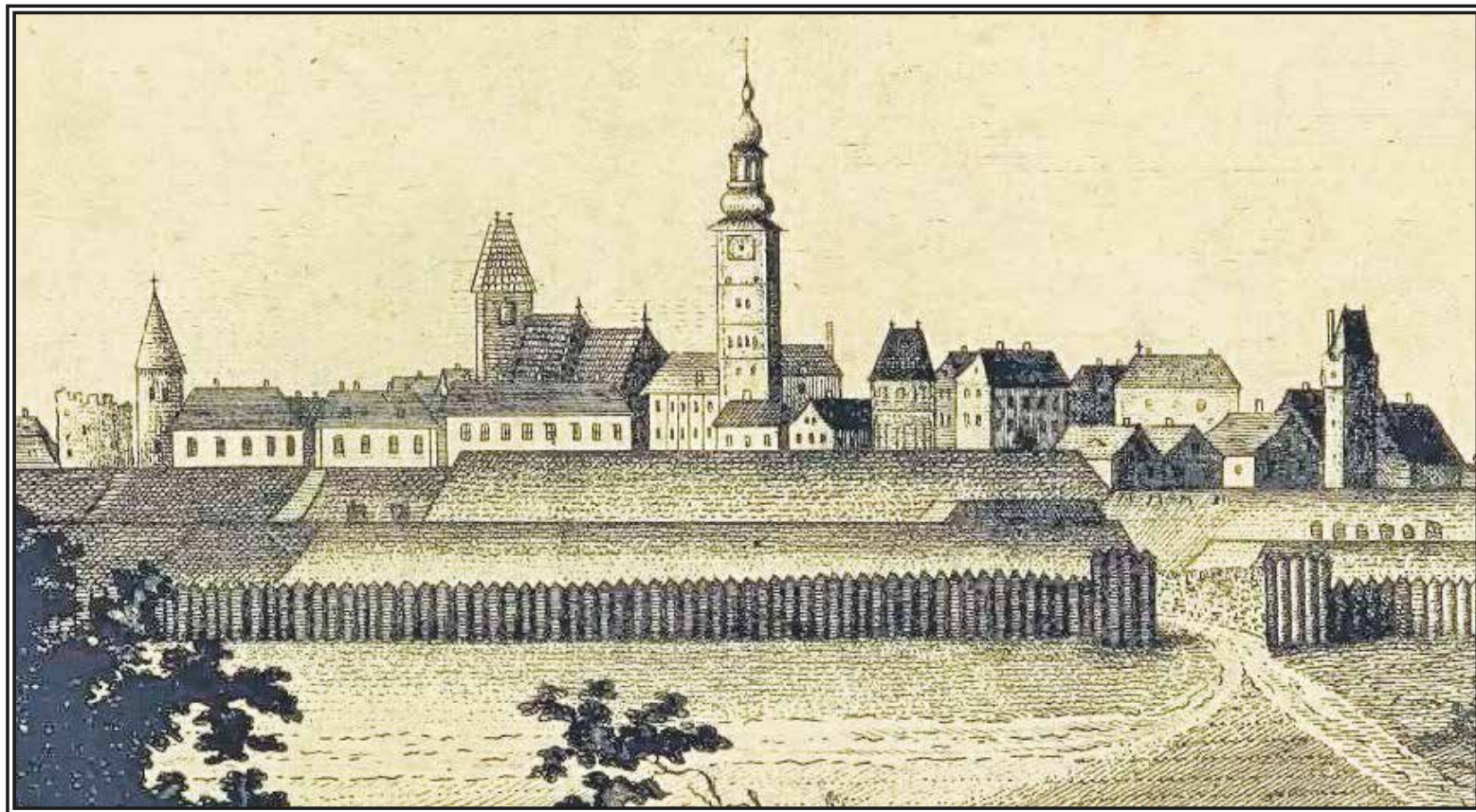
Koźle, dziś jedno z miejskich osiedli, to miejsce o bogatej historii, sięgającej czasów pierwszych Piastów. Jego strategiczne położenie nad Odrą sprawiło, że przez wieki odgrywało istotną rolę w regionie.

Pierwsze wzmianki o Koźlu pochodzą z Kroniki Galla Anonima, spisanej w latach 1112-1116. Na początku XII wieku, gród został spalony, a Bolesław Krzywousty szybko przystąpił do jego odbudowy, co świadczyło o tym, że był ważnym miejscem na ówczesnej mapie Śląska. Koźle było położone na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych, co czyniło je atrakcyjnym miejscem dla osadnictwa i handlu.

Ciekawych informacji dostarcza nam przede wszystkim legenda miasta. Według niej dawno temu w rozlewiskach Odry, otoczonych bagnami, nieopodal miasteczka stał potężny zamek. Władali nim trzej bracia Kozłowie. Choć byli rycerskiego rodu, nie chlubili się żadnymi walecznymi czynami. Trudnili się bowiem grabieżą.

Według podania zamek znajdował się w pobliżu szlaku kupieckiego, wiodącego znad Bałtyku do Italii. Wożono nim cenne przedmioty, m.in. bursztyn. Kozłowie, wykorzystując fakt, że w pobliżu wędrowali bogaci kupcy, uczynili z grabieży źródło utrzymania. O ich „wyczynach” miał się dowiedzieć Mieszko Płatonogi, książę opolsko-bytomski. Nakazał schwycić braci, ci jednak uciekali z każdego pościgu i dzięki tajemnym przejściom byli w stanie szybko dostać się do zamku. W schwytaniu rabusiów pomógł rzeźnik miejski Jakub. Znał zamek i jego tajemne przejścia, gdyż często dostarczał Koźlom jedzenie.

Zaproponował księciu pomoc w ujęciu grabieżców. Wraz z jego rycerzami wdarli się nocą niepostrzeżenie do zamku, ominęli straż i weszli do wieży. Kozłowie chwycili za miecze, ale rycerze byli silniejsi i ujęli rabusiów. Karę wymierzono im od razu, zrzucając ich z okien



W 1155 roku Koźle zostało wspomniane w bulli papieża Hadriana IV jako siedziba kasztelanii. W XIII wieku miasto otrzymało prawa miejskie, co przyczyniło się do jego dalszego rozwoju.

wieży do Odry. Cała trójka zginęła, a mieszkańcy i kupcy odetchnęli. Wkrótce miasto nazwano Koźlem. Legenda nie wskazuje dokładnie, gdzie stał zamek. Historycy nie wykluczają, że pierwszy gród mieścił się nie na terenie dzisiejszego Koźla, ale sześć kilometrów dalej, pod drugiej stronie Odry.

Tyle legendy, a co mówią fakty? W 1155 roku Koźle zostało wspomniane w bulli papieża Hadriana IV jako siedziba kasztelanii. W XIII wieku miasto otrzymało prawa miejskie, co przyczyniło się do jego dalszego rozwoju.

W 1281 roku Koźle stało się stolicą księstwa kozielsko-bytomskiego, które w 1289 roku przeszło pod zwierzchnictwo króla Czech, a w 1526 roku wraz z Czechami znalazło się pod panowaniem Habsburgów. W XVIII wieku, gdy Koźle było już pod pruskim panowaniem, zostało przekształcone w twierdzę, co miało znaczący wpływ na jego przyszłość. W latach 1792-1812 zbudowano Kanał Kłodnicki, który połączył Koźle z Gliwicami, umożliwiając transport towarów i przyczyniając się do gospodarczej prosperity.

W 1807 roku twierdza kozielska była oblegana przez wojska napoleońskie. W kolejnych dekadach jej militarny charakter skutkował tym, że wytyczono w 1845 roku i poprowadzono przez pobliski Kędzierzyn linię kolejową Opole-Gliwice. To przyczyniło się do rozwoju tej miejscowości, która z czasem zaczęła przewyższać Koźle pod względem gospodarczym. Mimo to, Koźle zachowało swoje znaczenie jako port rzeczny i ośrodek administracyjny.

W 1921 roku okolice Koźla były miejscem walk podczas III po-

wstania śląskiego. Na mocy plebiscytu, ziemie te pozostały w granicach Niemiec. Po II wojnie światowej, w 1945 roku, Koźle zostało włączone do Polski i stało się siedzibą powiatu kozielskiego, istniejącego do 1975 roku.

15 października 1975 roku Koźle zostało połączone z Kędzierzinem, Sławęcicami i Kłodnicą, tworząc jedno miasto Kędzierzyn-Koźle. Decyzja ta była podyktowana chęcią lepszego zarządzania rozwijającym się obszarem przemysłowym i urbanistycznym.



Kędzierzyn-Koźle od początku był miastem prezydenckim

Kędzierzyn-Koźle z założenia jest miastem prezydenckim, a pierwszy prezydent w wyborach bezpośrednich został wybrany w 2002 roku. Wcześniej był wyłaniany spośród miejskich radnych.



WALDEMAR DEREJ

Prezydent Miasta
w latach 1975-1982

Od 1945 roku mieszkał wraz z rodziną w Koźlu, gdzie ukończył szkołę zawodową. Wstąpił do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, następnie ukończył szkołę oficerską i do 1956 roku służył w jednostce MSW w Katowicach. Pracował jako sztygar w górnictwie, później zatrudniony był w Kopalni Surowców Mineralnych w Januskowicach. W międzyczasie ukończył technikum górnicze i studia prawnicze na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Po powstaniu miasta Kędzierzyn-Koźle pod koniec 1975 roku został wyznaczony do objęcia funkcji pierwszego prezydenta miasta.



ANDRZEJ RADWAŃSKI

Prezydent Miasta
w latach 1982-1987

W latach 1982-1987 sprawował funkcję prezydenta Kędzierzyna-Koźla. W III RP zajął się działalnością gospodarczą. Został właścicielem i członkiem zarządu spółek głównie z branży budowlanej, m.in. Nyskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Opex-Nysa, Kędzierzyńskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych KPRI oraz Przedsiębiorstwa Technicznej Obsługi Budownictwa Tobud. Zasiadał także w różnych radach nadzorczych, m.in. Kędzierzyńsko-Kozielskiego Parku Przemysłowego. Zaangażował się w działalność Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej.



JÓZEF LEWCZAK

Prezydent Miasta
w latach 1987-1990

Ukończył studia magisterskie. W latach od 1987 do 1990 roku sprawował funkcję prezydenta Kędzierzyna-Koźla. W III Rzeczypospolitej zajął się działalnością gospodarczą jako prokurent spółki, zasiadał także w organach nadzoru Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Chemik” w Kędzierzynie-Koźlu. Społecznie zaangażowany w działalność klubu kolarskiego „Start Kłodnica” oraz Opolskiego Związku Kolarskiego.

Jeden z inicjatorów powstania Klubu Seniora na Pogorzelscu. Został działaczem klubów żeglarskich, w 1978 roku należał do założycieli stacji Mazurskiej Służby Ratowniczej w Okartowie, przez wiele lat zasiadał w jej zarządzie.



JERZY BOBROWSKI

Prezydent Miasta
od czerwca
do listopada 1990 roku

Ukończył Politechnikę Śląską w Gliwicach, kształcił się także w zakresie wzornictwa przemysłowego na University of Bradford. Pod koniec PRL-u zajął się z powodzeniem działalnością gospodarczą: otworzył i prowadził firmę odzieżową Mellow White Intersport, a także przedsiębiorstwo zajmujące się budową gospodarstw rolnych.

W 1990 roku wybrany został do rady miejskiej Kędzierzyna-Koźla jako lider Stowarzyszenia Osiedlowych Samorządów. W okresie od 20 czerwca do 6 listopada 1990 roku był prezydentem Kędzierzyna-Koźla, odszedł ze stanowiska po rezygnacji.



MIROSŁAW BORZYM

Prezydent Miasta
w latach 1990-1998

Wychowywał się w Warszawie. Ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim, kształcił się podyplomowo w studium dziennikarskim na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz w zakresie bankowości i finansów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

W 1979 roku po zawarciu związku małżeńskiego przeprowadził się do Kędzierzyna-Koźla. Od czerwca do listopada 1990 roku pozostawał wiceprezydentem Kędzierzyna-Koźla, następnie od listopada 1990 roku do listopada 1998 roku był prezydentem miasta Kędzierzyn-Koźle.



JERZY MAJCHRZAK

Prezydent Miasta
w latach 1998-2002

Ukończył studia na Wydziale Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Śląskiej, kształcił się też w ramach studium podyplomowego w Instytucie Organizacji Systemów Produkcyjnych Politechniki Warszawskiej. Od 1973 roku przez 25 lat pracował w Instytucie Ciężkiej Syntezy Organicznej Błachownia w Kędzierzynie-Koźlu. Jest współautorem ponad 30 patentów. Od połowy lat 90. powoływany w skład rad naukowych instytutów chemicznych.

Na przełomie lat 2001 i 2002 w związku z powołaniem na prezesa zarządu Zakłady Azotowe Kędzierzyn zrezygnował ze stanowiska prezydenta miasta.



WIESŁAW FAFARA

Prezydent Miasta
w latach 2002-2010

Ukończył studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Pracę zawodową podjął w 1981 roku. Był m.in. zatrudniony w Polskim Koncernie Naftowym Orlen jako specjalista-technolog.

W 1998 roku został wiceprezydentem Kędzierzyna-Koźla. W marcu 2002 roku objął stanowisko prezydenta miasta na pół roku przed końcem kadencji, gdy dotychczasowy prezydent, Jerzy Majchrzak, został mianowany prezesem zarządu Zakładów Azotowych Kędzierzyn. W bezpośrednich wyborach samorządowych w 2002 i 2006 roku był ponownie wybierany na ten urząd. Obecnie radny miasta Kędzierzyn-Koźle.



TOMASZ WANTUŁA

Prezydent Miasta
w latach 2010-2014

Ukończył studia na Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. Specjalizował się w zakresie geriatrii, został pracownikiem pogotowia ratunkowego i ordynatorem oddziału geriatrii w szpitalu w Kędzierzynie-Koźlu. Od 2002 do 2004 roku był powiatowym inspektorem sanitarnym. Od 1998 do 2002 roku był radnym miejskim. W 2006 z ramienia lokalnego komitetu uzyskał mandat radnego powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego, obejmując funkcję wiceprzewodniczącego rady powiatu. W 2010 uzyskał reelekcję. Jednocześnie w drugiej turze wyborów bezpośrednich został wybrany na urząd prezydenta Kędzierzyna-Koźla.



SABINA NOWOSIELSKA

Prezydent Miasta
od 2014 roku
do dnia dzisiejszego

Po ukończeniu II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika, podjęła studia na Wydziale Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po ukończeniu studiów rozpoczęła w 1991 roku pracę w Zakładach Azotowych Kędzierzyn na stanowisku referenta, awansowała następnie na kierownika działu, po czym została dyrektorem handlowym. W latach 2006-2014 wchodziła w skład zarządu spółki, od 2012 roku na stanowisku wiceprezesa. W 2012 roku została prezesem klubu siatkarskiego ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. W 2014 roku wybrana na urząd prezydenta miasta i jako pierwsza piastuje ten urząd trzy kadencje.

Miasto doceniło wybitnych zasłużonych dla jego rozwoju

Tytuł Honorowego Obywatela Kędzierzyn-Koźle do tej pory otrzymało dziewięć wybitnych postaci związanych z naszym miastem. Poza tytułem i uznaniem niektórzy stali się patronami ulic, rond i nadodrzańskiej promenady, by trwali w codziennej pamięci.



**ALBERT STEVEN
BLOKZIŁ**

Urodził się 28 marca 1935 roku. Z jego inicjatywy powstało Towarzystwo Przyjaźni Miast Soest – Kędzierzyn-Koźle, które już od 1981 roku, rozpowszechniało pomoc humanitarną dla

Polski, w tym dla Kędzierzyna-Koźla. Pierwszy tego typu transport, pilotowany przez samego Alberta Blokziła, trafił do naszego miasta 15 grudnia 1981 roku. W okresie stanu wojennego z Soest do Kędzierzyna-Koźla dotarły dary wartości około 3 milionów złotych, w tym leki, sprzęt medyczny, środki oraz żywność. Od 1987 roku nawiązała się wymiana sportowa, kulturalna, grup zawodowych i innych. Poskutkowało to w 1989 roku podpisaniem umowy o współpracy miast Soest i Kędzierzyn-Koźle. 2 marca 1993 roku Albertowi Blokziłowi nadano Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.



KAROL JONCA

Urodził się 13 września 1930 roku w Sławieicach. Zainteresowania naukowo-badawcze prof. Joncy koncentrowały się wokół: historii doktryn politycznych i prawnych doby nowożytnej, filozofii prawa, histo-

rii państwa i prawa, dziejów społeczno-gospodarczych, dziejów nurtów faszystowskich oraz historii myśli wojskowych. Był kierownikiem Katedry Doktryn Politycznych i Prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Opublikował prawie 400 rozpraw naukowych. Ostatnią publikacją dot. Ziemi Kozielskiej była „Wielka Armia Napoleona w kampanii 1807 roku pod Koźlem”. Był członkiem kilku towarzystw, instytutów i rad naukowych, a także Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej UNESCO. Dorobek naukowy lokuje go w gronie najwybitniejszych ludzi Ziemi Kozielskiej na przestrzeni jej dziejów.



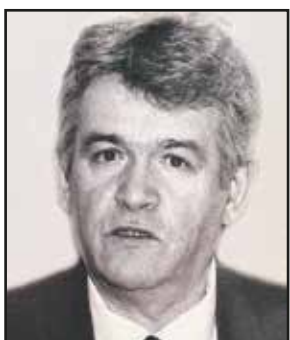
WŁODZIMIERZ KOTOWSKI

Urodził się 28 czerwca 1928 roku w Starogardzie Gdańskim. Jego ojciec był powstańcem wielkopolskim.

Z Kędzierzyna-Koźlem jest związany od 1964 roku, kiedy został oddelegowany do Zakła-

dów Chemicznych Blachownia z zadaniem utworzenia tam struktury organizacyjnych oraz uruchomienie pierwszego kompleksu petrochemicznego w Polsce. W Zakładach Chemicznych Blachownia był szefem produkcji, zastępcą dyrektora ds. produkcji oraz dyrektorem naczelnym. Poza działalnością naukową dał się poznać jako aktywny społecznik. W latach 1976–1978 był prezesem Klubu Sportowego MZKS „Chemic”. W trakcie jego kadencji drużyna piłkarska jedyny raz awansowała do II ligi.

W maju 2009 roku odznaczony przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Medalem za Długoletnią Służbę.



KONSTANTY CHMIELEWSKI

Urodził się 5 grudnia 1931 roku. W 1953 roku przybył do Kędzierzyna z nakazem odbycia stażu pracy w Zakładach Azotowych Kędzierzyn. Przez 17 lat piastował stanowisko Dyrektora Naczelnego,

późniejszego Prezesa Zarządu Zakładów Azotowych Kędzierzyn S.A. Był zaangażowany w organizację, rozbudowę i modernizację fabryki. Jego osobiste poszukiwania naukowe były kluczowe dla firmy i całej polskiej branży chemicznej. Był twórczym inżynierem, autorem 32 projektów wynalazczych, z których 15 posiadało ochronę patentową. Przyczynił się do wzrostu pozycji kędzierzyńskich Azotów i miasta. Za jego kadencji wybudowano m.in. Krytą Pływalnię, Halę Śródmieście czy Dom Kultury Chemic. Do ostatnich swoich dni był radnym powiatu Kędzierzyn-Koźle.



**KSIĄŻE KRAFT
ZU HOHENLOHE
– OEHRINGEN**

Urodzony 1 stycznia 1933 roku przez całe swoje życie aktywnie działał na rzecz rozwoju międzynarodowych kontaktów społecznych, kul-

turowych i gospodarczych z naszym miastem. W okresie stanu wojennego w Polsce organizował pomoc materialną w postaci dostaw leków, żywności i środków sanitarnych dla szpitali położonych na terenie Kędzierzyna-Koźla. W pierwszej dekadzie XXI wieku był jednym z inicjatorów zawarcia umowy partnerstwa pomiędzy powiatem kędzierzyńsko-kozielskim i powiatem Hohenlohe w Republice Federalnej Niemiec, co następnie przełożyło się w późniejszych latach na zawiązanie podobnej współpracy partnerskiej pomiędzy miastami Oehringem i Kędzierzyn-Koźle.



TADEUSZ WALIGÓRA

Urodził się w Krakowie w 1938 roku. W kędzierzyńsko-kozielskiej oświacie przepracował w sumie 48 lat jako nauczyciel wychowania fizycznego i biologii w Szkole Podstawowej nr 12. Ukończył Studium Na-

uczycielskiego w Raciborzu oraz Akademię Wychowania Fizycznego w Katowicach. Za swoją pracę dydaktyczną był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany – między innymi Krzyżem Odrodzenia Polski oraz medalem „Za zasługi dla miasta”.

W swojej pracy jako pedagog wychował i wytrenował całe pokolenia mieszkańców Kędzierzyna-Koźla, a po lekcjach prowadził także piłkarzy Odry Koźleosiągając wraz z podopiecznymi wiele sukcesów sportowych.

Rada miasta, doceniając wkład Tadeusza Waligóry w rozwój edukacji i sportu lokalnego, zdecydowała o przyznaniu mu tytułu honorowego obywatela Kędzierzyna-Koźla.



RYSZARD PACUËT

Urodzony w 1939 roku. Od 1960 roku nauczyciel, a od 1969 do 1991 roku dyrektor kozielskiego Liceum Ogólnokształcącego, wieloletni działacz i w latach 1977–2006 prezes Towarzystwa Ziemi Kozielskiej,

wieloletni (1994–2014) radny miejski, w latach 1998–2006 przewodniczący Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle, działacz społeczny, samorządowiec, publicysta i historyk.

Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Kędzierzyna-Koźla przyznano w 2019 roku jako wyraz uznania dla całokształtu wieloletniej pracy dla rozwoju społeczności naszego miasta podczas pełnienia kolejnych funkcji publicznych. Jego staraniem jako wieloletniego członka Towarzystwa Ziemi Kozielskiej powstało Muzeum Ziemi Kozielskiej. Starał się o to zarówno jako radny i przewodniczący Rady Miasta jak i jako działacz Towarzystwa Ziemi Kozielskiej.



KSIĄDZ LUDWIK RUTYNA

Urodził się 10 lutego 1917 roku. W 1958 roku ksiądz Ludwik Rutyna przejął od księdza Dominika Pyki parafię kozielską. Od początku swojej posługi w naszym mieście bardzo zaangażował się w remont ko-

zielskich świątyń. Doprowadził także do uporządkowania starego cmentarza w Koźlu, budowy domu katechetycznego. Od 1964 do 1988 roku pełnił obowiązki dziekana, a w 1981 roku otrzymał honorowy tytuł Prałata. W 1981 roku papież Jan Paweł II, mianował go kapłanem Jego Świątobliwości, a w 1992 roku protoprezbiterem apostolskim, czyli infułatem. W 1990 roku, w wieku 73 lat przeszedł na emeryturę. W lutym 1997 roku otrzymał przyznany przez Radę Miasta Kędzierzyna-Koźla „Medal za Zasługi dla Miasta”.

W uznaniu zasług jego imię zyskała nadodrzańska promenada w Koźlu.



EDWARD NY CZ

Urodzony w 1961 roku w Kędzierzynie-Koźlu. Ukończył pedagogikę na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. W 1990 roku uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii, a wraz z tytułem

awans na adiunkta. W 2015 roku uzyskał habilitację.

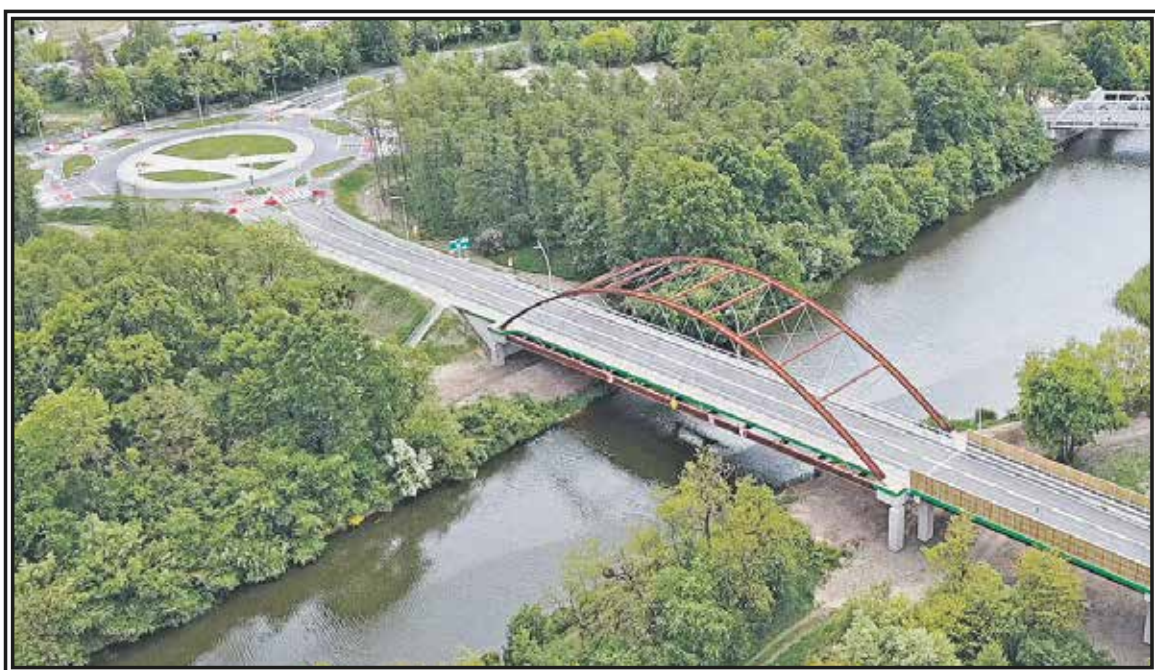
Poza działalnością naukową od 1985 roku działa w Towarzystwie Ziemi Kozielskiej, gdzie od 2014 roku jest jej prezesem, a od 2021 roku przewodniczącym rady Muzeum Ziemi Kozielskiej.

Aktywnie uczestniczy w promowaniu dziedzictwa kulturowego Ziemi Kozielskiej. Z jego inicjatywy odbyło się już kilkadziesiąt corocznych seminarów naukowych dot. Kędzierzyna-Koźla. Jest autorem wielu opracowań naukowych.

W 2001 roku wydał 450-stronicową Monografię Miasta Kędzierzyn-Koźle, gdzie wraz z innymi współautorami przybliżył jego długą historię.

Przejęła stery Kędzierzyna- Dziś na półwiecze podsumowujemy

Dzisiaj miasto wygląda zupełnie inaczej niż w 1975 roku. Za kadencji Sabiny Nowosielskiej powszechną szarżyznę zastąpiły zielone klomby wzdłuż głównych ulic oraz zrealizowano wiele wyczekiwanych od lat inwestycji, jak obwodnica miasta łącząca nas z autostradą.



ŁĄCZNIK DO OBWODNICY PÓŁNOCNEJ

Inwestycje drogowe to jeden z priorytetów prezydent Sabiny Nowosielskiej. Poza łącznikiem do obwodnicy północnej została przebudowana główna arteria miasta (ulica Kozielska, aleja Jana Pawła II), Rynek z przyległymi drogami oraz dziesiątki ulic na wszystkich osiedlach.



KĘDZIERZYŃSKO-KOZIELSKIE CENTRUM AKTYWNOŚCI WODNE OKKO

Kędzierzyn-Koźle doczekał się obiektu rekreacyjnego z prawdziwego zdarzenia. W ostatnich latach poza zespołem nowoczesnych basenów zainwestowano także szeroko w infrastrukturę sportową m.in. pump track, wielofunkcyjne boiska, plenerowe siłownie, a także kilometry nowych ścieżek rowerowych.



TERENY ZIELONE

Dzięki milionowym inwestycjom Kędzierzyn-Koźle rozkwitł jeszcze mocniej i stał się bardziej zielony. Na przyjemne spacerowanie można wybrać się do odnowionych miejskich parków: Orderu Uśmiechu, Lotników, Pojednania, w Sławęcicach i na kozielskich Planach. Nowe nasadzenia można napotkać także na licznych skwerach i alejkach oraz rondach, a przy Wodnym Okku można odpocząć w Centrum Ochrony Bioróżnorodności.



HOSPICJUM ŚW. ANNY

Placówka o której powstaniu w Kędzierzynie-Koźlu mówiło się od dłuższego czasu, od kilku lat otacza opieką paliatywną najbardziej potrzebujących pacjentów. To uzupełnienie szerokiej polityki zdrowotnej gminy, która koncentruje się także na bezpłatnych badaniach profilaktycznych i rehabilitacji dla mieszkańców.



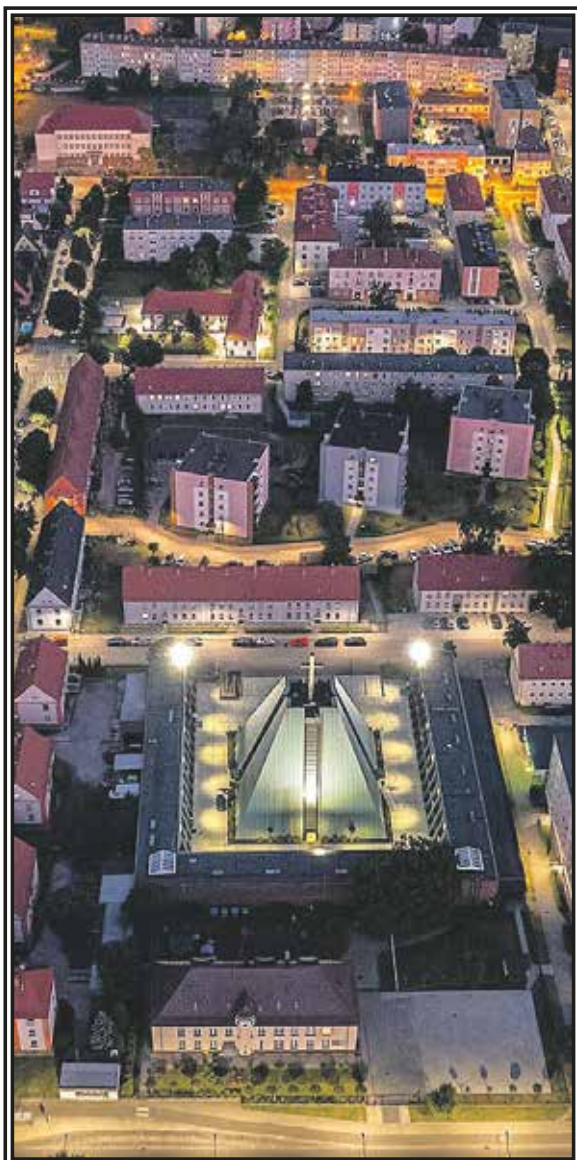
Sabina Nowosielska: To była bardzo owocna, ale też i pracowita dekada. Zrealizowano wiele inwestycji ważnych dla miejskiego organizmu, a także dla samych mieszkańców. Jestem przekonana, że Kędzierzyn-Koźle będzie się rozwijał nadal bardzo dynamicznie, a dotychczasowe dokonania zobowiązują na kolejne lata.

Koźla, gdy liczył sobie 40 lat. Jej osiągnięcia minionej dekady



ZABYTKOWA LOKOMOTYWA

Miasto dba także o walory historyczne i tożsamościowe mieszkańców. W centrum Kędzierzyna tuż przy dworcu kolejowym stała zabytkowa lokomotywa parowa, a tuż obok statuetka Koziółka symbolizująca kolejarza oraz świetlny neon z napisem „Zakochaj się w KK”. Instalacja stała się lokalną atrakcją turystyczną.



LIDER DOFINANSOWAŃ

Pozyskiwanie środków zewnętrznych to specjalność Kędzierzyna-Koźla. W tym zakresie miasto należy do liderów w regionie. W ciągu ostatnich 10 lat samorząd zdobył dofinansowania o łącznej wartości setek milionów złotych, skutecznie sięgając po środki nie tylko z programów rządowych i unijnych. Jako jedyne miasto w województwie otrzymało wsparcie z tzw. funduszy norweskich. Najnowszym osiągnięciem jest wysokie 14. miejsce w ogólnopolskim rankingu w ramach funduszy szwajcarskich.



BEZPIECZEŃSTWO MIESZKAŃCÓW

Druhowie z Kłodnicy, Miejsca Kłodnickiego, Sławięcic i Cisowej mogą pochwalić się nie tylko zmodernizowanymi remizami, pełnym wyposażeniem i sprzętem, ale także nowymi wozami bojowymi. Aby szybko reagować na możliwe zagrożenia miasto rozbudowało także sieć monitoringu do 80 kamer.



PRZEDSZKOLA W CISOWEJ I W KŁODNICY

W mijającym dziesięcioleciu od podstaw wybudowane zostały dwa przedszkola. Nowoczesne placówki znajdują się w Cisowej oraz w Kłodnicy. To nie jedyne inwestycje w oświatę. Kilka miejskich szkół wzbogaciło się o boiska sportowe i sale gimnastyczne, zmodernizowano kuchnie, rozbudowano place zabaw oraz doposażono pracownie lekcyjne.



MUZEUM ZIEMI KOZIELSKIEJ

Kulturowe dziedzictwo miasta dostępne jest na wyciągnięcie ręki w nowoczesnym Muzeum Ziemi Kozielskiej. Na taką placówkę czekano od dziesięcioleci. Historia naszego regionu to także odrestaurowany schron w Blachowni oraz inwestycje na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady w Sławięcicach.

LEDYZACJA

99% miejskich latarni świeci na ledowo. Dzięki modernizacji oświetlenia miasto oszczędza miliony złotych rocznie, ale to nie jedyne inwestycje w ochronę środowiska. Samorząd od wielu lat dopłaca do wymiany tzw. „kopiuchów” dla mieszkańców i rozwija ekologiczny transport publiczny kupując kolejne autobusy elektryczne.

Miasto żeglarzy i preżnego portu śródlądowego

W porcie przeładowywano miliony ton węgla i drewna, a sąsiadująca z nim dzielnica tętniła życiem. Port był strategicznym węzłem łączącym poprzez Kanał Gliwicki, Górny Śląsk z Bałtykiem. Dziś prywatny inwestor chce uruchomić nowoczesny terminal.

Port rzeczny w Koźlu, wybudowany na przełomie XIX i XX wieku, był jednym z największych w Europie. Jego powstanie, rozbudowa i intensywne funkcjonowanie przez pierwsze dekady XX wieku to historia wielkiego przemysłowego rozmachu.

Budowa portu rozpoczęła się w 1891 roku, a zakończyła w 1908 roku. Lokalizacja w pobliżu ujścia Kanału Kłodnickiego, który łączył Koźle z Górnym Śląskiem, była strategiczna. Umożliwiała szybki transport węgla, rud i innych surowców przemysłowych. Towary spławiano dalej Odrą do portów w Niemczech - najczęściej do Duisburga, który był jedynym, obok Essen, większym portem śródlądowym w całym Cesarstwie Niemieckim. W szczytowym okresie - w 1902 roku - w porcie odprawiono ponad 13 tysięcy barek, a łączny tonaż przeładunków przekroczył 1,3 miliona ton. Taki ruch wymusił dalszą rozbudowę infrastruktury.

W 1905 roku oddano do użytku 600-metrowy basen, przystosowany nie tylko do przeładunku węgla, ale również towarów sypkich i drobnych. Trzy lata później uruchomiono kolejny, 700-metrowy basen przeładunkowy - największy z dotychczasowych - wyposażony w żurawie wysięgnikowe o udźwigu 5 i 10 ton, zaprojektowany głównie z myślą o eksporcie zbóż. W ciągu jednej doby potrafiło obsłużyć nawet 40 barek.

Wraz z rozwojem portu rosła także dzielnica Koźle-Port. Na początku XX wieku powstały tu liczne instytucje wspierające działalność portową i przemysłową. Wokół nabrzeży wyrastały hotele, w tym okazały Hafen Hotel z re-



Lokalizacja w pobliżu ujścia Kanału Kłodnickiego, który łączył Koźle z Górnym Śląskiem, była strategiczna. Umożliwiała szybki transport węgla, rud i innych surowców przemysłowych. Towary spławiano dalej Odrą do portów w Niemczech.

stauracją i piwiarnią. W sumie działały tam cztery restauracje i pięć gospód, tętniących życiem niemal przez całą dobę.

Wśród zakładów przemysłowych, które ukształtowały Koźle-Port, największe znaczenie miała fabryka papieru i celulozy, uruchomiona w 1892 roku. Drewno transportowano kolejką elektryczną z hałdy do miejsca przerobu,

gdzie przekształcano je w masę papierniczą. Aby papier zyskał trwałość i nadawał się do pisania, mieszano masę z emulsją żywiczną sprowadzaną z Rosji i Ameryki. Cztery lata później zakład rozbudowano, co umożliwiło podwojenie produkcji. Kosztem dziesiątek tysięcy marek dobudowano nowe tory kolejowe, stalowy most nad Kanałem Kłodnickim i mieszkania dla kadry kierowniczej.

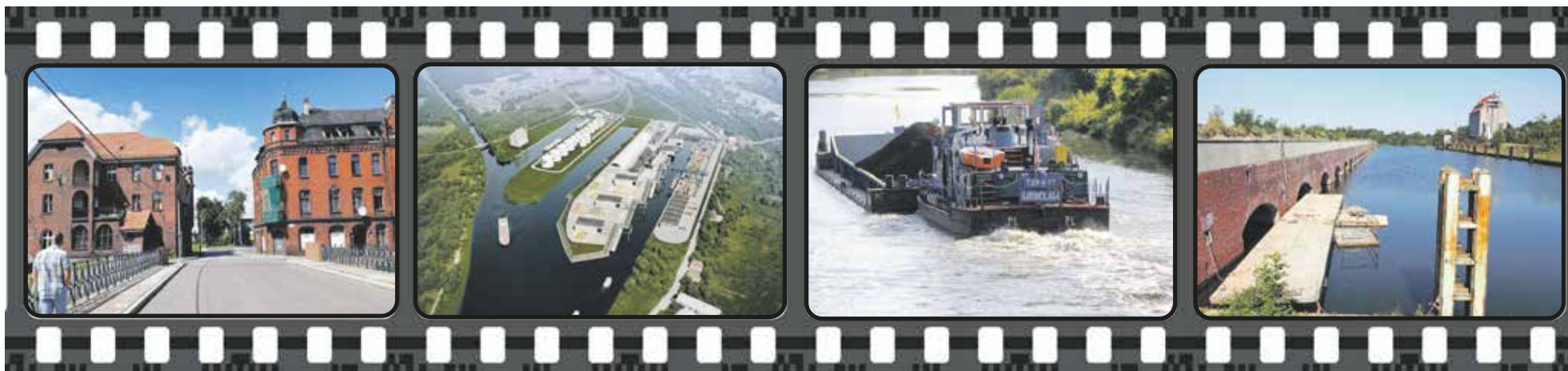
Pomimo ciężkich warunków, praca w zakładzie uchodziła za względnie bezpieczną. Firma dbała o swoich pracowników: zapewniała im mieszkania z ogrodami i pralniami, prowadziła przedszkola, żłobki, stołówkę, w której herbata była darmowa, a lemoniada kosztowała symboliczne pięć fenigów. Zakładowa Kasa Chorych obejmowała opieką nie tylko robotników, ale również

ich rodziny. Młode kobiety zatrudnione w fabryce mieszkaly w hotelu robotniczym, nad którym pieczę sprawowały siostry zakonne - Szare Siostry św. Jadwigi.

Zakład inwestował również w rozwój społeczny. Dzieci najlepszych pracowników mogły liczyć na stypendia edukacyjne, a infrastruktura obejmowała nie tylko internaty, lecz także szkoły i boiska piłkarskie. W czasie I wojny światowej duża część załogi została powołana do wojska, a produkcję uzupełniano nowymi rozwiązaniami - m.in. wytwarzaniem spirytusu z odpadów papierniczych. Do 1935 roku zakład zatrudniał już 1500 osób i dysponował rozbudowanym zapleczem mieszkaniowym i socjalnym.

Kres potęgi nadszedł po II wojnie światowej. W 1945 roku, po wkroczeniu Armii Czerwonej, zakłady zostały częściowo zdemontowane i zniszczone. Urządzenia wywieziono w głąb ZSRR. Port także uległ dewastacji, ale już rok później próbowano wskrzesić dawną świetność, powołując przedsiębiorstwo „Żegluga na Odrze”. Choć żegluga śródlądowa nadal funkcjonowała, nigdy już nie osiągnęła przedwojennej skali. W latach osiemdziesiątych XX wieku systematycznie malał wolumen towarów transportowanych barkami, a w latach dziewięćdziesiątych port zaczął pustoszeć. Opuszczone budynki, baseny i nabrzeża szybko przyciągnęły złomiarzy.

Kilka lat temu podjęto próbę reaktywacji portu przez prywatnego inwestora z branży chemicznej, ale choć rozpoczęto budowę to została ona tymczasowo wstrzymana.



ZAKSA ambasadorem Kędzierzyna-Koźla na świecie

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle to coś więcej niż klub sportowy. To symbol miasta, jego duma i najbardziej rozpoznawalna marka w Polsce i Europie. Trzykrotny triumfator Ligi Mistrzów, dziewięciokrotny mistrz Polski, dziesięciokrotny zdobywca Pucharu Polski oraz laureat tytułu najlepszej drużyny 25-lecia PlusLigi. Te sukcesy to efekt dekad pasji, pracy i niezłomnej wiary w siatkówkę. Teraz ta historia została opowiedziana na nowo.

Korzenie siatkówki w Kędzierzynie-Koźlu sięgają końca lat 40. XX wieku, kiedy to w mieście powstały pierwsze sekcje sportowe. Przez kolejne dekady dyscyplina rozwijała się, zyskując ogromną popularność wśród młodzieży.

Przełomowym momentem był 1994 rok, gdy na bazie Chemika Kędzierzyn-Koźle powstał profesjonalny klub Mostostal Azoty. To właśnie on rozpoczął wielki marsz ku krajowej czołówce, zdobywając tytuły mistrza Polski oraz Pucharu Polski. W 2007 roku klub ponownie zmienił nazwę. Od tamtego momentu to ZAKSA rozpoczęła kolejny rozdział wielkiej historii. Przez ponad 30 lat „Trójkolorowi” budowali swoją legendę, nie tylko na krajowych parkietach, ale i na europejskiej arenie. Lata 2021-2023 to absolutnie złota era. Klub jako drugi w historii polskiej siatkówki sięgnął po triumf w Lidze Mistrzów. Po roku obronił tytuł, a w kolejnym sezonie - dokonał czegoś niemal niemożliwego - zdobył puchar po raz trzeci z rzędu. To bezprecedensowy wyczyn nie tylko w polskiej siatkówce, ale w całym krajowym sporcie. Żaden inny polski zespół, w żadnej dyscyplinie, nie osiągnął takiego sukcesu na arenie europejskiej.



Dzięki kędzierzyńsko-kozielskiej siatkówce marka naszego miasta jest rozpoznawana nie tylko w całej Polsce, ale także poza jej granicami. Prężnie działający klub kibica towarzyszy siatkarzom w ich rozgrywkach.

Triumfy ZAKSY zostały symbolicznie upamiętnione w przestrzeni miasta. W Parku Pojednania stała rzeźba poświęcona drużynie, a na ścianie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 11 powstał mural przedstawiający siatkarzy z bohaterskimi gestami. Teraz dołączyła do nich multimedialna wystawa, dostępna

na w hali Azoty, czyli w miejscu, które przez lata było areną niezapomnianych meczów. Wystawa to prawdziwa podróż w czasie i emocjach. Zgromadzono na niej pamiątki, które przez lata rozgrzewały serca kibiców: oryginalne koszulki zawodników, medale, puchary, zdjęcia i nagrania z legendar-

nych spotkań. Całość wzbogacono o stanowiska multimedialne, pozwalające na dostęp do cyfrowych archiwów, kronik i relacji prasowych. To prawdziwy skarbiec wspomnień, który każdy kibic powinien zobaczyć.

Przez barwy klubu przewinęli się czołowi zawodnicy reprezenta-

cji Polski oraz wielu innych krajów. ZAKSA może pochwalić się również własnymi wychowankami, wśród których największym sukcesem jest kariera Kamila Semeniuka, dziś gwiazdy włoskiej ligi i filaru reprezentacji Polski. Klub nie przestaje inwestować w młodzież. W Publicznej Szkole Podstawowej nr 5 powstała siatkarska klasa sportowa pod patronatem ZAKSY. Przyszli mistrzowie będą trenować pod okiem obecnych gwiazd.

Nie byłoby tej historii bez kibiców. To oni tworzą niepowtarzalną atmosferę każdego meczu. Sympatycy ZAKSY to jeden z najstarszych i najbardziej oddanych fanklubów w Polsce. Ich oprawy, obecność na wyjazdach w kraju i za granicą, a przede wszystkim bezwarunkowe wsparcie - niezależnie od wyniku - sprawiają, że nazywają się ich „siódmym zawodnikiem na boisku”. Nieocenionym wsparciem dla „Trójkolorowych” są także sponsorzy i partnerzy. To wszystko sprawia, że ZAKSA Kędzierzyn-Koźle to nie tylko drużyna, ale wręcz jedna wielka rodzina skupiona wokół idei #ZAKSAfamily.



KAMIL SEMENIUK: Urodziłem się w Kędzierzynie, wychowywałem na osiedlu Pogorzelec. Chodziłem na mecze ZAKSY jako dziecko, a później zdobywałem dla niej punkty na największych arenach. Gra dla tego klubu to był przepiękny czas, którego nigdy nie zapomnę. Moje serce już zawsze będzie trójkolorowe: niebiesko-biało-czerwone.



Osiem wieków historii pod szklaną piramidą

Podziemia średniowiecznego zamku Piastów, interaktywne ekspozycje, opowieści o praprzodkach i nowoczesna technologia – Muzeum Ziemi Kozielskiej to miejsce, które łączy historię z teraźniejszością.

Muzeum Ziemi Kozielskiej mieści się w odrestaurowanych piwnicach kozielskiego zamku. Cząsy tej niezwyklej budowli sięgają XIII wieku. W jej sercu znajdziemy najcenniejszy zabytek, czyli fragment wieży mieszkalno obronnej, tzw. donżon. To jedna z najstarszych murowanych konstrukcji na Opolszczyźnie i w Polsce. Aktualnie znajduje się ona pod szklaną piramidą, która ją doświetla.

Powstanie muzeum miało długą historię. Pierwsze próby powołania podobnej instytucji sięgają 1924 roku, gdy nauczyciel Johann Alexander założył w Koźlu prywatną placówkę. Po II wojnie światowej większość zbiorów zaginęła, a działalność została przerwana. Dopiero w latach 60. XX wieku Towarzystwo Ziemi Kozielskiej utworzyło Izbę Pamięci, a w 2009 roku rada miasta oficjalnie powołała Muzeum Ziemi Kozielskiej w organizacji. Ostateczny kształt muzeum został nadany w 2019 roku, także dzięki sporym środkom unijnym pozyskanym przez samorząd.

Wnętrze muzeum podzielono na trzy ścieżki: archeologiczną, historyczną i etnograficzną. Wśród zbiorów znajdują się artefakty



Muzeum Ziemi Kozielskiej to przestrzeń, w której historia, architektura i technologia spotykają się w jednym miejscu. Nie tylko dla pasjonatów przeszłości, ale też dla rodzin, szkół i turystów szukających ciekawej rozrywki i sporej porcji historycznej wiedzy.

z epoki kamienia, zabytki pochodzące z wykopalisk na Wzgórzu Zamkowym – ceramika, narzędzia, krzemienie – militaria takie jak kule armatnie i broń biała, a także kopia obrazu „Oblężenie Koźla” Wilhelma von Kobella. Część etnograficzna pokazuje tradycyjne życie

wiejskie: od żelazek i sprzętów plecionkarskich, po archiwalne zdjęcia oraz narzędzia codziennego użytku.

Wyjątkową atrakcją jest interaktywność ekspozycji – mobilna aplikacja pozwala wzbogacić zwiedza-

nie o multimedia, nagrania mieszkańców, relacje i animacje. Muzeum przygotowała także wystawę czasową o sportowej historii miasta – szczególnie siatkarskich sukcesów lokalnych drużyn. W gablotach umieszczono archiwalne koszulki, kroniki, puchary i materia-

ły video dokumentujące drogę kędzierzyńsko-kozielskiej siatkówki na sportowe szczyty. Kustoszem wystawy jest Aleksandra Gałka.

Dziedziniec zamkowy to nie tylko przestrzeń widokowa – stworzono tam też strefę do organizacji wydarzeń plenerowych i wypożyczalni po zwiedzaniu. Plac wyłożono brukiem, ustawiono ławki i oświetlono klimatycznymi latarniami, dzięki czemu nowoczesność przenika się tu z duchem przeszłości. Także planowana restauracja lamusa zapewni miejsce na nowe ekspozycje.

Muzeum prowadzi bogatą działalność edukacyjną: organizuje lekcje muzealne, warsztaty, wykłady i spotkania tematyczne. Działa tu również sklepik z wydawnictwami i publikacjami z cyklu „Z Zamkowego Wzgórza” – w wersji papierowej, cyfrowej i audio. Placówka udostępniona jest bezpłatnie dla zwiedzających indywidualnych, a grupy zorganizowane powinny wcześniej zgłaszać wizyty. Zwiedzać można od wtorku do piątku w godzinach porannych oraz w weekendy po południu.

Muzeum Ziemi Kozielskiej to przestrzeń, w której historia, architektura i technologia spotykają się w jednym miejscu. Nie tylko dla pasjonatów przeszłości, ale też dla rodzin, szkół i turystów szukających ciekawej rozrywki i sporej porcji historycznej wiedzy.



dr hab. Edward Nycz: „Długie i krótkie trwanie” naszego Koźla i Kędzierzyna to wartość, której może nie doceniamy. Miasto zmieniło się przez ostatnie 50 lat. Z miejscowości świata tradycyjnego poprzez przemysłowy czas stało się miastem, gdzie codzienność mieszkańców została dowartościowana. Człowiek najczęściej dobiera miejsce, w którym chce działać i żyć. Osobiście dla mnie Kędzierzyn-Koźle to miejsce ważne.



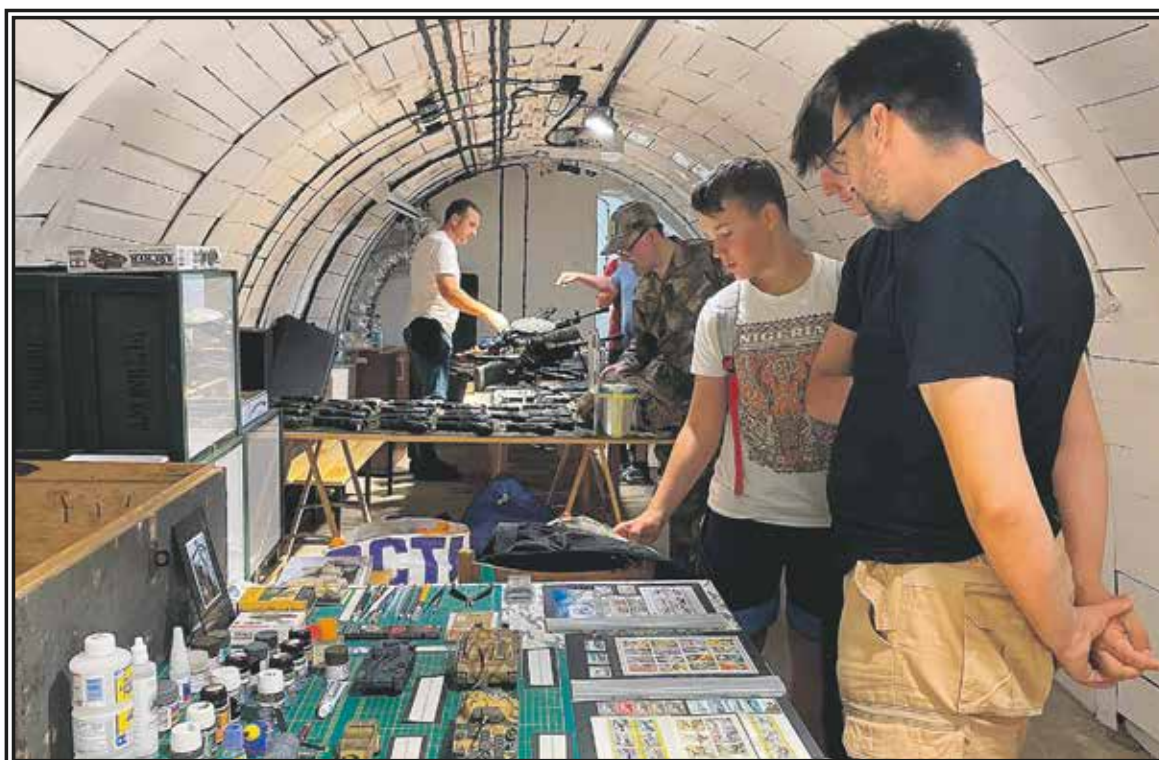
Ocalili pamięć o wydarzeniach sprzed 80 lat

W sąsiedztwie zakładów chemicznych działa wyjątkowe muzeum stworzone w poniemieckim bunkrze z czasów II wojny światowej. Jest efektem wieloletniej pracy stowarzyszenia Blechhammer 1944.

Pod koniec wojny Blachownia, zwana wówczas Blechhammer, był miejscem strategicznie ważnym dla III Rzeszy. Produkowano tu syntetyczną benzynę, a zakłady były celem nalotów amerykańskich bombowców. Pracowali w nich więźniowie różnych narodowości. Wokół fabryk zbudowano system schronów, w tym betonowe bunkry typu Salzgitter. Jeden z nich, po latach zapomnienia, stał się sercem nowoczesnego muzeum.

Lokalni pasjonaci historii, zrzeszeni w stowarzyszeniu Blechhammer 1944 wraz ze wsparciem miasta i środków unijnych ocalili to miejsce od zapomnienia. Gromadzili świadectwa, zdjęcia, dokumenty, pamiątki. Współpracowali z historykami, rozmawiali z rodzinami byłych więźniów, docierali do relacji amerykańskich lotników. Z czasem stworzyli Izbę Pamięci w lokalnym domu kultury, ale prawdziwym przełomem było przejście i rewitalizacja poniemieckiego bunkra.

Odrestaurowany schron stał się przestrzenią nie tylko do zwiedzania, ale też do nauki, refleksji i dialogu. To dziś multimedialne muzeum: z gablotami, nagraniami świadków, rekonstrukcjami, fragmentami alianckich samolotów i codziennych przedmiotów znalezionych na terenie dawnych zakładów. Wszystko to podane w sposób, który trafia zarówno do uczniów, jak i doświadczonych badaczy.



Odrestaurowany schron stał się przestrzenią nie tylko do zwiedzania, ale też do nauki, refleksji i dialogu. To dziś multimedialne muzeum z gablotami, nagraniami świadków i rekonstrukcjami.

To jedno z nielicznych muzeów w kraju poświęconych alianckim bombardowaniom i pracy przymusowej na Śląsku. Znajduje się dokładnie tam, gdzie działa się opisywane wydarzenia - nie jest tylko pamiątką, lecz częścią autentycznego krajobrazu wojny. Dla wielu osób

wizyta w bunkrze to pierwsze zetknięcie z lokalną, zapomnianą historią, której nie znajdziemy w podręcznikach.

Działalność muzeum nie ogranicza się do ekspozycji w bunkrze, a część eksponatów prezentowa-

na jest w Domu Kultury Lech. Organizowane są wykłady, prelekcje, warsztaty dla młodzieży, nocne zwiedzania, Dni Otwarte i Noc Muzeów

Z historią Śląskiej Bitwy o Benzyne nierozdzielnie wiążą się losy

obozu koncentracyjnego w pobliskich Sławęcicach. Obóz powstał w kwietniu 1944 roku, gdy komendantura Auschwitz przejęła istniejący tu wcześniej obóz pracy przymusowej Organizacji Schmelt. Bezpośrednio sąsiedował z fabryką paliw syntetycznych Oberschlesische Hydrierwerke A. G., przy której pracowali więźniowie. Budowali oni drogi, kopali fundamenty, wznosili schrony. Po amerykańskich nalotach kierowano ich także do odgruzowywania i neutralizacji niewybuchów.

W szczytowym momencie w obozie przebywało prawie 4 tysiące mężczyzn i 160 kobiet. Otoczony był betonowym murem zwieńczonym drutem kolczastym.

Dziś na miejscu obozu można zobaczyć fragmenty dawnych zabudowań. W lesie wciąż stoją wieże strażnicze, resztki ogrodzeń i ruiny bunkrów. Miejsce to nie zostało jednak zapomniane - odnowiono je, by zachować pamięć o ofiarach. Skromny obelisk przypomina o tragedii, która rozegrała się na tych ziemiach. Można do niego dotrzeć zjeżdżając w las z drogi łączącej Sławęcice ze Starą Kuźnią.



Waldemar Ociepski: Mimo tego, że Kędzierzyn-Koźle to ośrodek przemysłowy, jest bardzo atrakcyjny pod względem historycznym. Możemy tu wspomnieć o zabytkach okresu średniowiecza, czasów napoleońskich, czy II wojny światowej. Wszystko to zobaczyć można w Muzeum Ziemi Kozielskiej, czy Muzeum „Śląskiej Bitwy o Paliwo”, które mieszczą się na terenie naszego miasta.



To była jedna z najważniejszych twierdz w tej części Europy

Wojskowy garnizon przez lata wpływał na rozwój Koźła. Podczas wojen napoleońskich w 1807 roku wojska francuskie, bawarskie i wirtemburskie prowadziły nieudane oblężenie Twierdzy Koźle.

Historia kozielskiej twierdzy, której pozostałości możemy oglądać do dziś, sięga połowy XVIII wieku. Latem 1743 roku król Prus Fryderyk II przeprowadził inspekcję wielu miast, które wcześniej zostały odebrane Habsburgom. Zdecydował się na budowę, bądź rozbudowę twierdz w tych miejscach. Jednym z takich miast było Koźle. Na jej komendanta mianowano generała brygady Heinricha von Salderna.

Plany przebudowy kozielskiej twierdzy opracował inżynier Gerhard Walrawy. Przede wszystkim zaplanowano zastąpienie dotychczasowego ośmioramiennego systemu umocnień twierdzowych nowym - pięcioramiennym. To oznaczało jednak kompletną modernizację samego miasta.

I tak przy ulicy Raciborskiej w południowych granicach Koźła wyburzono szpital św. Mikołaja oraz kościół. Z kolei w północno-wschodniej części miasta rozebrano drewniany klasztor minorytów oraz niewielki zakonny kościółek. W pobliżu Bramy Raciborskiej (południowa część miasta) zlikwidowano tak zwane grodzisko, gdzie znajdował się stary cmentarz, ogrody i niewielkie zabudowania. Zlikwidowano także pastwisko nad Odrą i zamkowe ogrody. Koniecznością okazała się także przeprowadzka rodzin rybactkich, które mieszkaly przy bramie Odrzańskiej (położonej najbliżej rzeki). Nowe domy zbudowali na północ od miasta, w miejscu, gdzie dziś znajdują się Rybarze.

Wartość majątku, który został rozebrany wskutek rozbudowy twierdzy wynosiła ponad 12 tysięcy talarów. Wiadomo, że w formie odszkodowania wypłacono tylko część tych pieniędzy, co powodo-



W Koźlu przez ostatnie lata organizowano inscenizacje bitwy o twierdzę. Odbływały się one na kozielskich Plantach albo w pobliżu dawnej Reduty Kłodnickiej. W widowiskach brały udział setki inscenizatorów, a wszystkiemu przyglądały się z podziwem tysiące mieszkańców.

wało niezadowolenie wielu mieszkańców. Szybko, bo już w 1751 roku, odbudowano klasztor i kościół minorytów. Stoją do dziś przy ulicy Czerwińskiego.

Ciekawostką jest fakt, że wcześniej, bo w 1745 roku, Koźle na krótko ponownie wpadło w ręce Habsburgów, którzy zdecydowali się na... kontynuowanie przebudowy

twierdzy rozpoczętej przez Prusaków. Ci ostatni podczas odbijania Koźła poważnie zniszczyli miasto, uszkadzając ratusz, wieżę miejską i ponad 100 domów. Pruscy do-

wódcy nie szczędzili amunicji, co było karą za to, że cywilni mieszkańcy Koźła sympatyzowali z Austriakami.

Po ponownym zdobyciu Koźła Prusacy przystąpili do odbudowy zniszczeń. Mieszkańcy mieli nadzieję, że wraz z tym będą mogli rozwijać handel. Stało się jednak wręcz przeciwnie. Wojskowi nakazali wzmocnić ochronę miasta szczególnie w dni targowe. Przeszukiwane były wszystkie wozy przyjeżdżające do twierdzy. Obawiano się, że w taki sposób mogą niepostrzeżenie dostać się do Koźła żołnierze wroga i opanować je od środka.

Fakt istnienia w Koźlu silnego garnizonu miał także wpływ na rzemiosło. Zasłużonym żołnierzom komendant pozwalał na wykonywanie zawodu rzeźnika, co ograniczało działalność prawdziwych przedstawicieli tego cechu. Zasypując starą Odrę, odebrano możliwość uprawiania zawodu garbarzom. Szewcy wojskowi zaczęli też podbierać klientów szewcom miejskim. Twierdza w Koźlu przetrwała do 1870 roku. Do dziś z lotu ptaka można zauważyć pozostałości obwarowań w formie gwiazdzistej.

Na pamiątkę dziejów wojennych Twierdzy w Koźlu przez ostatnie lata dzięki wsparciu środków unijnych organizowano inscenizacje działań bitewnych. Odbływały się one na kozielskich Plantach albo w pobliżu dawnej Reduty Kłodnickiej.

Powołany do życia został także nasz lokalny regiment noszący imię von Lattorff. W widowiskach brały udział setki inscenizatorów także z zagranicy, a wszystkiemu przyglądały się z podziwem tysiące mieszkańców.



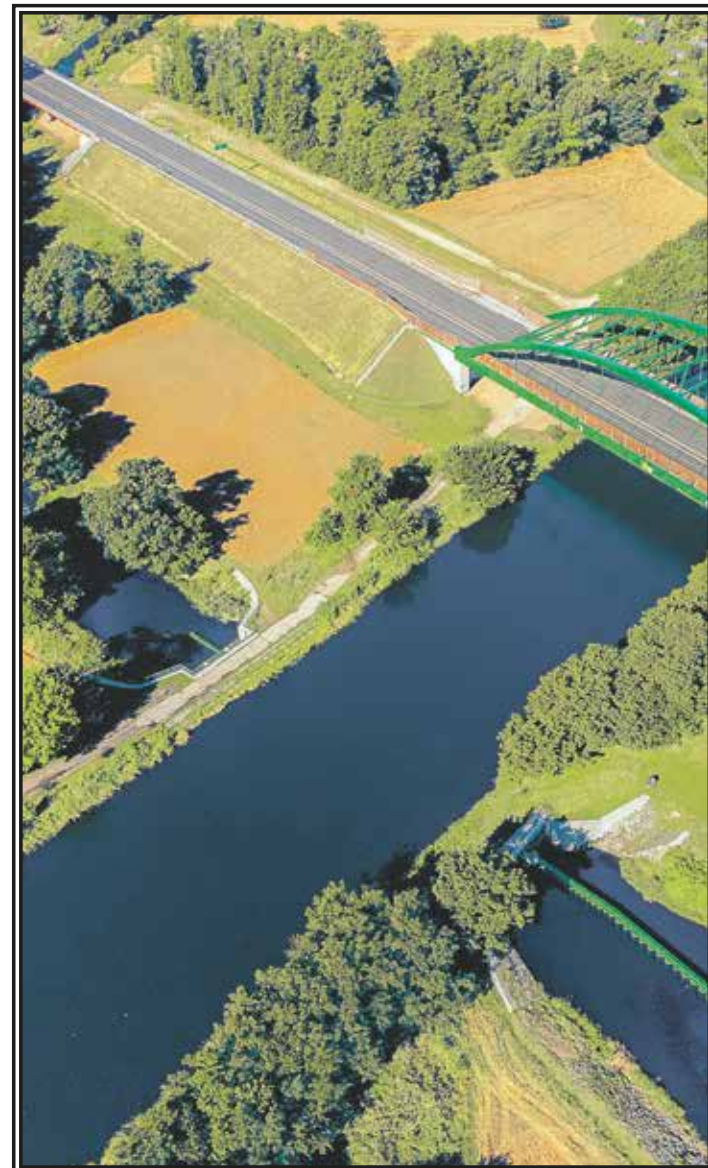
Nie każdy mieszkaniec wie, że...

... w Kędzierzynie-Koźlu w ostatnich latach zbudowano 30 km ścieżek rowerowych? W Kędzierzynie-Koźlu znajduje się jedna z dwóch szkół w Polsce o profilu Żeglugi Śródlądowej. Codziennie o godzinie 12:00 można usłyszeć hejnał, który można także zaśpiewać! Na kozielskiej wyspie znajduje się lotnisko dla helikopterów medycznych! W holu kędzierzyńskiego dworca można podziwiać wielki socrealistyczny mural! W kozielskim kościele znajduje się cudowny XV-wieczny obraz Matki Boskiej z Koźla!



PŁYWADŁA

To jedyna taka impreza w południowej Polsce. Raz do roku, na początku lata, barwna armada pływadeł zbudowanych według autorskich pomysłów uczestników spływu rusza z Raciborza do Koźla. Spływ „pływadeł” jest hołdem dla rzeki Odry oraz jej pasjonatów. Uczestnicy wydarzenia tworzą rozmaite pływające konstrukcje, by przez dwa dni podziwiać rzekę i naodrzaiskie krajobrazy, a przede wszystkim świetnie się bawić. Spływ kończy kolorowy festyn na przystani Szkwał na kozielskiej wyspie.



KŁODNICKI SYFON

Syfon Kłodnicki to inżynierski majstersztyk. To miejsce, gdzie rzeka Kłodnica przepływa pod Kanałem Gliwickim, tworząc niezwykle rzadkie i fascynujące rozwiązanie hydrotechniczne. Zbudowany w latach 30. XX wieku, składa się z trzech potężnych betonowych rur o przekroju około 3 m² i długości około 50 metrów każda.



STADNINA KONI NA KOZIELSKIEJ WYSPIE

Stadnina na Kozielskiej Wyspie to wyjątkowe miejsce łączące historię, pasję do koni i działalność edukacyjną. Znajduje się na terenie dawnych pruskich zabudowań wojskowych, które dziś służą jako stajnie, ujeżdżalnie i przestrzenie rekreacyjne. Prowadzone są tu zajęcia jeździeckie dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a także lokalne zawody i wydarzenia plenerowe. Obiekt pełni funkcję centrum edukacyjno-sportowego związanego z hodowlą i pielęgnacją koni. Miejsce to wyróżnia się niepowtarzalnym klimatem – zażytkowe mury i otaczająca przyroda tworzą idealne warunki do kontaktu ze zwierzętami.



MUSZLA KONCERTOWA NAD ODRĄ

Muszla koncertowa w Koźlu to malowniczy amfiteatr ukryty w cieniu drzew, idealnie wpisany w parkowy krajobraz nad Odrą. Po niedawnym remoncie odzyskała swój dawny blask – scena i widownia zyskały nową formę, a wokół niej pojawiły się zadbane alejki i zielone nasadzenia.



SZANTKI

Festiwal Szantki to ogólnopolski przegląd piosenki żeglarskiej i poezji morskiej, który od lat odbywa się w Kędzierzynie-Koźlu, przyciągając fanów klimatu portowego śpiewu z całej Polski. Wydarzenie rozgrywa się w Domu Kultury „Koźle” tworząc atmosferę bliską tawernie.



ŚCIEŻKI ROWEROWE I SZLAK KOZIOŁKÓW

Trasy rowerowe idealnie nadają się na rekreacyjne przejażdżki i dłuższe wyprawy. Łączą osiedla, tereny zielone w spójną całość. Dla fanów spokojniejszego tempa powstał urokliwy Szlak Koziołków – uwielbiana przez dzieci tematyczna ścieżka pełna artystycznych rzeźb, która zachęca do odkrywania lokalnych zakątków.

Miasto niezwykle. Chociaż duże, to wszędzie jednak jest blisko

Kędzierzyn-Koźle ma kilka cech, które czynią to miasto wyjątkowym. Zdaniem wielu to bardzo dobre miejsce do życia.

To jedno z nielicznych miast w Polsce, które nie powstało wokół jednej historycznej lokalizacji. Kędzierzyn-Koźle jest owocem połączenia kilku samodzielnych kiedyś miejscowości, co nadało mu zupełnie inny charakter, niż wielu tradycyjnym ośrodkom. Ma dwa funkcjonujące równolegle centra - nowocześniejszy Kędzierzyn i zabytkowe Koźle. W tym pierwszym znajdziemy więcej tętniących życiem ulic i bliskość sklepów, w drugim dominuje spokój starówki z widokiem na Odrę.

To zróżnicowanie dotyczy także zabudowy. W mieście mamy zarówno wieżowce z lat 70., osiedla z czteropiętrowymi blokami, ale także dzielnice domków jednorodzinnych, spokojne enklawy pod lasem i osiedla, gdzie „wszyscy się znają”. Dla jednych to wygoda miasta, dla drugich atmosfera małej miejscowości. A wszystko w granicach jednej gminy.

Jednym z często podkreślanych atutów miasta jest jego kompaktowość. Niezależnie od tego, gdzie się mieszka, zwykle blisko jest do przystanku autobusowego, przedszkola, sklepu czy przychodni. Dzięki nowym inwestycjom komunikacyjnym - jak łącznik do obwodnicy północnej - dojazd do autostrady A4 zajmuje teraz zaledwie kilkanaście minut. To nie tylko ułatwienie dla mieszkańców, ale i poważny argument dla inwestorów.

Rozbudowany system komunikacji miejskiej, rowery miejskie, a do tego piesze i rowerowe trasy rekreacyjne - to wszystko spra-



Jednym z często podkreślanych atutów miasta jest jego kompaktowość. Niezależnie od tego, gdzie się mieszka, zwykle blisko jest do przystanku autobusowego, przedszkola, sklepu, czy przychodni. Dzięki nowym inwestycjom komunikacyjnym - jak łącznik do obwodnicy północnej - dojazd do autostrady A4 zajmuje teraz zaledwie kilkanaście minut. To nie tylko ułatwienie dla mieszkańców, ale i poważny argument dla inwestorów.

wia, że przemieszczanie się po mieście jest łatwe, także dla seniorów i młodzieży. A warto dodać, że w Kędzierzynie-Koźlu działają zarówno dwa Uniwersytety Trzeciego Wieku, jak i wyspecjalizowane szkoły ponadpodstawowe. To między innymi jak słynna „Żegluga” czy ZSTiO z kierunkami mechatronicznymi.

W mieście sporo się dzieje i nie jest to pusty slogan. Co roku hucznie organizowane są Dni Miasta, koncerty urodzinowe, świąteczne jarmarki, uliczne biegi, festyny osiedlowe i wydarzenia sportowe. Miejski Ośrodek Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna oferują bogaty kalendarz imprez, a lokalne muzeum

otwiera kolejne wystawy i warsztaty. Jest gdzie wyjść, jest co zobaczyć, jest z kim się spotkać.

Miasto nie zapomina też o rozwoju mieszkańców - fundowane są stypendia za osiągnięcia naukowe i sportowe, działa budżet obywatelski, który każdego roku finansuje inicjatywy oddolne:

od nowych placów zabaw po remonty chodników, czy budowę tętni solankowych.

Kędzierzyn-Koźle to również przykład skutecznego zwrotu w stronę ekologii. Dzięki programom wspierającym wymianę źródeł ciepła, od kilku lat nie notuje się tu przekroczeń norm pyłów zawieszonych czy benzenu, co jeszcze dekadę temu było istotnym problemem. Miasto promuje odnawialne źródła energii, wspiera ograniczanie spalania węgla. Trzeba też pamiętać, że lasy stanowią blisko połowę powierzchni miasta i skutecznie chronią osiedla przed zanieczyszczeniami przemysłowymi.

Finansowo gmina także stoi „mocno na nogach”. Budżet miasta z roku na rok rośnie, a urząd skutecznie pozyskuje środki zewnętrzne. Rosnące inwestycje to nie tylko lepsze drogi i infrastruktura, ale też większe poczucie, że coś się zmienia: remonty głównych dróg, budowa kompleksów sportowych czy małej infrastruktury osiedlowej.

Największą zaletą Kędzierzyna-Koźla może być to, że... pozwala żyć po swojemu. Można tu pracować, uczyć się, wychowywać dzieci i spędzać starość - w jednym miejscu. A jeśli ktoś chce wziąć ślub w ogrodzie lub nad Odrą, urzędnik z Urzędu Stanu Cywilnego do niego po prostu przyjedzie.

Może właśnie to jest prawdziwa definicja miasta przyjaznego do życia.

